

**Komunikacja niewerbalna:
rola gestów ilustrujących w komunikacji**
Non-verbal communication: The role of illustrators
in communication

Ewa Jarmołowicz

Institute of Linguistics, Adam Mickiewicz University
ul. Międzychodzka 5, 60-371 Poznań, POLAND

ewa@jarmolowicz.art.pl

Abstract

This article has a twofold purpose. First, to show that gestures and speech are fully integrated and together realize a common communicative aim. That is why, as it will be shown, taking both verbal and nonverbal components under consideration is necessary for the correct understanding of the speaker's intention. Second, to emphasize the role of gestures in the process of communication. The function of gesture in communication is often attributed to the verbal component. It will be shown, on the base of a few examples, that gestures are crucial for the interpretation of messages. The analyzed examples are taken from the TV programmes such as Polish and American talk – shows and concern the gestures classified by P. Ekman and W. Friesen as *illustrators*.

Przekazywanie informacji za pomocą słowa i gestu zwiększa szanse na pełniejsze oddanie intencji komunikacyjnych nadawcy wobec odbiorcy. Słowo i gest w zależności od sytuacji komunikacyjnej uzupełniają się, zastępują, pełnią rolę komponentów równie ważnych dla właściwego odbioru komunikatu. Dlatego też interpretacja komunikatu uwzględniająca jedynie jego werbalny komponent może prowadzić do błędnego odbioru treści przekazywanych przez nadawcę. Podobnie analiza gestów bez równoległej analizy treści werbalnych zostaje sprowadzona do bardzo powierzchownego i automatycznego przypisywania im oderwanych od kontekstu znaczeń. Interpretacja komunikatu powinna być dokonywana z uwzględnieniem treści przekazywanych zarówno poprzez słowo jak i gest, ponieważ często stanowią one dla siebie nawzajem kontekst.

Badania nad związkiem słowa i gestu nie wykształciły jednoznacznej teorii dotyczącej zależności między tymi dwoma komponentami komunikacji. Istniejące hipotezy w odmienny sposób odnoszą się do wzajemnego stosunku słowa i gestu w akcie komunikacyjnym. Trzy z nich opisują R. I. Mayberry & J. Jaques w artykule dotyczącym gestykulacji osób jękających się.

Jedna z nich przypisuje mowie i gestom funkcje autonomicznych systemów komunikacyjnych. W tym ujęciu gest pełni funkcję pomocniczą, stanowi wsparcie w momencie chwilowych zakłóceń systemu werbalnego np. kiedy kaszлемy czy w jakikolwiek inny sposób przez moment uniemożliwione jest posługiwanie się słowem. W związku z tym przewiduje ona wzmożone wykorzystanie gestów u osób, których płynność wypowiedzi zakłócona jest przez jękanie.

Z powyższą hipotezą związana jest inna, podkreślająca jeszcze mocniej kwestię autonomii mowy i gestów oraz wskazująca na możliwość całkowitego zastąpienia mowy poprzez gesty. Potwierdza ją tworzony przez głuchonieme dzieci własny sposób porozumiewania się za pomocą gestów oraz system języków migowych.

Hipoteza odmienna od powyższych zakłada, że słowo i gest tworzą zintegrowany system dążący do realizacji wspólnych celów komunikacyjnych. Gest jest silnie związany ze strukturą, znaczeniem i czasem wypowiedzi. Hipotezę o integracji gestów i mowy potwierdza także gestykulacja osób jękających się – w momencie kiedy osoba z zaburzeniem mowy zaczyna się, gestykulacja ustaje, zastyga w bezruchu aż do momentu płynnego wypowiedzenia słowa. [Mayberry & Jaques 2000:200]

Zachowania niewerbalne są często niedocenianym komponentem w strukturze komunikacji, traktowanym raczej jako dodatek do słowa. Wpływ na to może mieć sposób w jaki odbieramy wspomniane składniki komunikatu, gdyż percepcja mowy i gestów bardzo się od siebie różni. Słowo najczęściej odbieramy świadomie, jesteśmy w stanie powtórzyć wypowiedziane do nas zdanie, gest natomiast działa zazwyczaj na naszą podświadomość, wpływa na odbiór całości kształtu komunikatu, ale nie pozostawia trwałych śladów w świadomości (chyba, że jest to gest silnie oddziałujący na nasze emocje). Usłyszaną historię niejednokrotnie powtarzamy nawet po latach, natomiast rzadko kiedy potrafimy odtworzyć gestykulację osoby, której słowa przytaczamy. Bardzo często nie zdajemy sobie sprawy z silnego związku między słowem i gestem, dlatego też nie dostrzegamy znaczenia gestu przypisując jego rolę komunikacyjną słowu.

Aby podkreślić znaczenie i rolę gestu w komunikacji dokonam analizy kilku przykładów gestów oraz współwystępujących z nimi składników werbalnych. Ich przedstawienie w artykule ma na celu zaakcentowanie niektórych niezwykle ważnych zadań, jakie pełni składnik niewerbalny we właściwym odbiorze komunikatu, a które nie są zauważane w codziennym procesie komunikowania.

Wykorzystany przeze mnie materiał badawczy stanowiły polskie i amerykańskie programy typu talk – show, których konwencja zakłada obecność przynajmniej dwóch rozmówców np. gospodarza programu oraz zaproszonego gościa. Sposób prowadzenia rozmowy polegał natomiast na prowokowaniu gościa do przywoływania ciekawych lub budzących kontrowersję spostrzeżeń czy anegdot związanych najczęściej z jego osobą. Wypowiedzi uczestników programów nie są silnie nacechowane perswazyjnie, mają zazwyczaj swobodny, narracyjny charakter, który szczególnie sprzyja wykorzystaniu gestów ilustrujących.

Analizowane przeze mnie gesty zaliczane są w klasyfikacji P. Ekmana i W. Friesena do tzw. ilustratorów (za [Minnick 1979:123]). Stanowią bardzo obszerną i zróżnicowaną grupę. Ich naczelną funkcją jest ilustracja tych aspektów komunikatu, które są ważne dla właściwego odbioru intencji komunikacyjnych. Forma opisywanych w artykule ilustratorów wyraźnie koresponduje z treścią niesioną przez słowa tzn. może odnosić się do kształtu czy zachowania opisywanych obiektów, relacji przestrzennych itd.

Kontekst: Gospodarz programu opowiada o specyfice postaci Harrego Potter'a. **Gest:** Przykłada do ust złączone palce: kciuk i wskazujący, naśladuje gest palenia papierosa, marihuany lub innych używek.

Towarzyszący gestowi komunikat werbalny: Nic dziwnego, że Harry Potter to podejrzany gość, w końcu Harry Potter to Harry Potter.

Zachowanie niewerbalne często ilustruje i wyjaśnia intencje nadawcy komunikatu. W opisanym przypadku nadawca poprzez gest chce narzucić odbiorcom sugerowaną przez siebie etymologię nazwiska popularnego bohatera serii książek autorstwa J. K. Rowling. Etymologię nazwiska Harrego Pottera możemy próbować wyjaśnić biorąc pod uwagę znaczenie słowa *potter* oraz jego budowę morfologiczną. Interesująca nas grupa jednostek leksykalnych tworzy grupę homonimów, które bez wsparcia gestu mogłyby nasuwać wiele interpretacji etymologii nazwiska. Te z kolei mogłyby być sprzeczne z zamierzeniem nadawcy. Znaczenie słowa *potter* sugeruje, że przy wstępnej analizie pochodzenie nazwiska kojarzymy m. in. z garncarstwem (ang. *potter* – garncarz) lub z powolnym poruszaniem się, snuciem się bez celu (ang. *potter* – pałętać się lub przemieszczać

się w wolnym tempie). Nadawca komunikatu poprzez gest ilustrujący chce jednak skierować naszą uwagę na etymologię nazwiska pochodzącą od morfemu *pot* (ang. *pot* – marihuana). Gest naśladujący palenie zawęży zbiór homonimów branych przez nas pod uwagę i jednoznacznie wyznacza, która z interpretacji słowa *potter* powinna być uznana w danej sytuacji za trafną.

Powyższy przykład połączenia gestu ze słowem pokazuje, że w niektórych sytuacjach komunikacyjnych słowo może nieść treści niejednoznaczne dla odbiorcy. Zachowanie niewerbalne tworzy jednak kontekst, który ułatwia prawidłową interpretację komunikatu. Gest ilustrujący palenie zmniejsza prawdopodobieństwo interpretacji nazwiska Potter niezgodnej z zamierzeniem nadawcy, natomiast kojarzenie słowa *pot* (marihuana) z etymologią nazwiska zawęży odczytywanie gestu do palenia tejże używki, a nie na przykład do palenia papierosa. W opisywanym przypadku gest ilustrujący oraz komunikat werbalny tworzą całość, są równoważnymi składnikami komunikatu. Treść komunikatu pozbawiona płaszczyzny niewerbalnej lub odczytywanie przekazywanej informacji jedynie na płaszczyźnie gestykulacji w oderwaniu od słowa może prowadzić do odczytania go w sposób niezgodny z intencjami nadawcy lub do pozbawienia komunikatu sensu.

Gest ilustrujący palenie marihuany należy do grupy gestów przemyślanych i zaplanowanych. Jego celem jest skierowanie percepcji odbiorcy komunikatu na tory wyznaczone przez nadawcę. Oczywiście, ten sam komunikat można by przekazać tylko za pomocą słów (należałoby wówczas znacznie rozszerzyć komunikat werbalny), ale wówczas pozbawilibyśmy go elementu dowcipu wynikającego ze współgrania słowa i gestu.

Kontekst: Nadawca komentuje zaostrenie przepisów na lotniskach w USA po wydarzeniach 11 września 2002 roku i przy okazji stwierdza wysoką oglądalność pewnego programu telewizyjnego.

Gest: Nadawca naśladuje osobę wpatrzoną z bezmyślną miną w ekran umieszczony ponad poziomem jej głowy (tak jak na lotniskach).

Komunikat werbalny towarzyszący gestowi: 40 milionów ludzi oglądało ten program, co ciekawe większość z nich to ochrona na lotniskach.

Słowa i gesty doskonale uzupełniają się niosąc często równolegle informacje składające się na całokształt intencji komunikacyjnych. Jeżeli przytoczony przykład dotyczący służb porządkowych na lotniskach będziemy rozpatrywali dwupoziomowo tzn. wnikliwiej spojrzymy na płaszczyznę zachowań niewerbalnych w kontekście słów i odwrotnie, zauważymy, że komponenty komunikacji takie jak gest i słowo niosą uzupełniające się treści, które dopiero w danym kontekście nabierają właściwego znaczenia. Gdyby przytoczony powyżej komunikat ograniczyć do sfery werbalnej, to niesiona przez słowa treść nie powinna wzbudzać większego zdziwienia, a tym bardziej oburzenia. W końcu każdy niezależnie od pełnionej funkcji ma prawo do oglądania wybranych przez siebie programów telewizyjnych. Dopiero zachowanie niewerbalne symultaniczne w stosunku do słów tłumaczy nam intencje nadawcy, zgodnie z którymi wspomniany program telewizyjny był oglądany podczas godzin pracy. Świadczy o tym zwrócenie wzroku w stronę wymyślnego odbiornika telewizyjnego umieszczonego tak jak zazwyczaj na lotniskach na pewnej wysokości ułatwiającej odbiór obrazu. Dodatkowo mimika twarzy nadawcy naśladująca bezmyślne wpatrywanie się w ekran telewizora, niesie informację o stosunku nadawcy do sposobu, w jaki pracownicy lotniska pełnią swoje obowiązki.

Nie jest jednoznaczne, jakie treści powinny być wyrażane przez słowa, a jakie przez gesty. Porozumienie między nadawcą i odbiorcą możliwe jest również wtedy, gdy eliminujemy pewne czynności niewerbalne i przeniesiemy ciężar komunikacji głównie na płaszczyznę werbalną. Jednakże wówczas środki językowe użyte w celu wyjaśnienia intencji komunikacyjnych musiałyby ulec znacznej rozbudowie, a zaangażowanie nadawcy w kreowanie sfery werbalnej musiałyby być nieporównywalnie większe. Zamiast równoległego do komunikatu werbalnego gestu, który zmniejsza wysiłek nadawcy związany z werbalizacją pewnych intencji zostałyby rozwinięta sfera werbalna.

Kontekst: Autorka książek cieszących się powodzeniem na polskim rynku opowiada o kłótni, podczas której uderzyła dłonią w przeszklone drzwi i dotkliwie się zraniła.

Gest: Mocne ściśnięcie zdrową ręką skaleczonej dłoni.

Komunikat werbalny towarzyszący gestowi: Szyba miała pięć centymetrów, przeszła mi przez rękę..., ręka mocno krwawiła...

Zdarza się, jak w powyższym przykładzie, że gest ilustruje subiektywne odczucia nadawcy, które tylko pobieżnie zostały zaznaczone w komunikacie werbalnym. Fakty, relacja z zaistniałej sytuacji są opisane przez słowa, natomiast sfera intensywności odczuć znalazła swoje odzwierciedlenie w geście. Taki podział między funkcją komunikatu werbalnego i niewerbalnego uzasadniany niekiedy jest w sposób kontrowersyjny. R. Dul twierdzi, że „język nie jest dostatecznie dostosowany do wyrażania subtelných treści i doświadczeń o charakterze emocjonalnym i osobistym. Struktura języka narzuca niejako jego obiektywizm i ogranicza komunikację treści subiektywnych. Po drugie, ekspresja werbalna, nie powoduje wyraźnych cielesnych lub psychologicznych reakcji i zmian w relacjach społecznych. Po trzecie, pewne personalne i interpersonalne problemy (zjawiska) mogą być pełniej wyrażone, jeśli nie pojawiają się w pełni świadome lub gdy ich ekspresja werbalna jest utrudniona, czy wręcz niemożliwa” (za: [M. Brocki 2001:201]).

Gest występuje symultanicznie z komunikatem werbalnym, nie jest jednak jego bezpośrednią ilustracją. Gest nie ilustruje bezpośrednio mocnego krwawienia, a raczej związane z nim odczucia, w omawianej sytuacji komunikacyjnej cierpienie i silny ból. Gest ilustrujący jest w tym przypadku składnikiem komunikatu niosącym ładunek ekspresywny, co powoduje, że integracja gestu ilustrującego odczucia nadawcy z komunikatem werbalnym w znacznym stopniu wzmacnia ekspresję wypowiedzi.

Związek słowa oraz gestu może być bardzo silny. W wypowiedzi „on ma tak dużo energii”, której towarzyszy gest zaciskania dłoni, gest potęguje ekspresję niesioną już przez słowo „dużo”, co prowadzi do wzmożenia jego intensywności, a nawet do superlatywności. Funkcję wzmagania intensywności, jaką pełni w tym przypadku gest możemy nazwać „przekraczaniem słowa”.

Gesty ilustrujące bardzo często pełnią funkcję podkreślenia, zaznaczenia wybranego słowa komunikatu werbalnego, które niesie znaczącą treść dla intencji komunikacyjnych nadawcy. Takie podkreślenie, zaznaczenie danego słowa w wypowiedzi może polegać np. na zarysowaniu w powietrzu kształtu przedmiotu, który jest desygnatem istotnego słowa w danej sytuacji. Kiedy nadawca chce sprostować mylne przekonanie o tym, że zaproszony został do wystąpienia w reklamie kiełbasy i wypowiadając słowa „nie miałem brać udziału w reklamie kiełbasy, to była mielonka” zaznacza dłońmi kształt owalnej puszki, gest ilustrujący intencje ma tu prostą funkcję potwierdzenia i zarazem zaznaczenia słowa wypowiedzianego przez nadawcę. Innym razem nadawca komunikatu dotyka skroni złączonymi palcami wskazującym i środkowym podkreślając w ten sposób swoje ogromne zdziwienie informacją, że partner jego rozmówczyni nie zauważył przy pierwszym spotkaniu, że jest ona od niego o 15 lat starsza. Taki dwupoziomowy odbiór komunikatu, którego poszczególne elementy sfery werbalnej akcentowane są poprzez gesty ilustrujące prowadzi do trafniejszego odbioru intencji komunikacyjnych nadawcy oraz pomaga odczytać, które elementy wypowiedzi są kluczowe dla intencji komunikacyjnych nadawcy.

Kontekst: Jeden z polskich aktorów opowiada o nieodpowiedzialnym zachowaniu swojego przyjaciela, który pojawił się na spotkaniu pod wpływem alkoholu.

Gest: W okolicy szyi poziomy ruch otwartą dłonią, której wewnętrzna strona skierowana jest ku dołowi.

Towarzyszący gestowi komunikat werbalny: On oczywiście się spóźnił, trochę szyja...

Słowo *szyja* jest tu żargonowym określeniem stanu upojenia alkoholowego. Kojarzy się ono z idiomem *dać sobie w szyję*, oznaczającym nadmierne spożycie alkoholu.

Poziomy ruch ręką w okolicy szyi również można uznać za żargon, tyle że pojawiający się w sferze gestykulacyjnej.

Gest ilustrujący nadmierne spożycie alkoholu, poprzez delikatny poziomy ruch dłoni w okolicy szyi, zdradza dużą łączliwość z komunikatem werbalnym. Słowo *szyja* ma swój bezpośredni odpowiednik w geście. Możliwe byłoby także połączenie komunikatu werbalnego *upił się, dał sobie w palnik czy, narąbał się* ze wspomnianym gestem w okolicy szyi. Związek między słowem, a ilustrującym go gestem byłby w tym przypadku jednak bardziej odległy.

Z pewnością ilustracja żargonu słownego żargonem gestykulacyjnym zwiększa prawdopodobieństwo prawidłowego odczytania komunikatu. Warto w tym miejscu zwrócić jednak uwagę na szczególną rolę jaką pełni w tej sytuacji komunikacyjnej gest. Żargon gestykulacyjny występujący z żargonem słownym spełnia jeszcze jedną dodatkową funkcję – podkreśla nieformalny charakter niesionej informacji, odpowiedni do opisywanej sytuacji.

Kontekst: Nadawca opisuje chrzest w obrządku ormiańskim.

Gest: Dłońmi zarysowuje kształt chrzcielnicy.

Komunikat towarzyszący gestowi: Chrzest polega na zanurzeniu dziecka w ... w chrzcielnicy.

Gesty ilustrujące zazwyczaj występują równoległe ze słowem, z którym są związane. Okazuje się, że mogą je również wyprzedzać. Zdarza się to w momencie, kiedy nadawcy zabrakło słowa, a miało ono pełnić istotną rolę w przekazywaniu informacji lub wówczas, gdy nadawca na chwilę przerywa komunikat werbalny, aby dobrać właściwe określenie. Gest ilustrujący kształt chrzcielnicy pojawia się na etapie przypominania słowa określającego naczynie na wodę święconą używanego przy sakramencie chrztu, przed jego wypowiedzeniem. W takich przypadkach gest pełni rolę pomocniczą, służącą wywołaniu skojarzenia z właściwym wyrazem zarówno u nadawcy jak i u odbiorcy.

Kontekst: Nadawca komunikatu mówi o wzroście swojej wnuczki.

Gest: Wyznacza pewną odległość między dłońmi.

Komunikat towarzyszący gestowi: Ona jest już taka...

Gest ilustrujący nierzadko zwalnia nadawcę ze sformułowania niektórych elementów werbalnego komunikatu. Można by nawet zaryzykować stwierdzeniem, że to nadawca „wyręcza się” gestem i redukuje komunikat werbalny do niezbędnego minimum. Jeżeli wypowiadając kwestię *ona jest już taka*, gestem zaznaczamy wzrost wnuczki, to pozbawiamy w ten sposób komunikat sporej części komponentu werbalnego. Zwerbalizowane dokładne dane i opis wzrostu stają się w takim razie zbędne. Stąd wniosek, iż gest ilustrujący często nadaje rozmowie tempa, skraca i ułatwia wypowiedź, która bez wsparcia gestem byłaby znacznie bardziej rozbudowana i opisowa.

Podobne zjawisko obserwujemy w amerykańskim programie typu talk-show, kiedy to jego gospodarz usprawiedliwia się, dlaczego znalazł się w jednym ze sklepów znanej w Stanach Zjednoczonych sieci. Przy tej okazji wypowiada słowa *byłem tam, żeby kupić magiczny portfel*. Najwyraźniej uznaje on, że dla większości widzów jest zupełnie oczywiste, czym jest i jakie właściwości ma portfel, który zyskał określenie „magiczny”. Dlatego bez wdawania się w techniczne szczegóły i pomijając zasady działania magicznego portfela, wykonuje kilka chaotycznych ruchów dłońmi, przypominających otwierającą się i zamykającą książkę. Należy zaznaczyć, że interpretacja komunikatu, w którym składnik werbalny został zastąpiony przez gest, nie budziła większych wątpliwości wśród publiczności amerykańskiej znajdującej się w studio telewizyjnym i żywo reagującej śmiechem. Dla publiczności z krajów nie znających oferty wspomnianej sieci sklepów, gest zastępujący słowo prowadzi do całkowitego niezrozumienia komunikatu. Powyższy przykład ukazuje, że gest ilustrujący nie jest gestem uniwersalnym, pole jego oddziaływania jest ograniczone i w związku z tym uzupełnienie gestem zredukowanego przez nadawcę komunikatu werbalnego nie zawsze jest czytelne dla każdego odbiorcy.

Kontekst: Nadawca wygłasza poglądy na temat związków, w których między partnerami występuje duża różnica wieku.

Gest: Wskazuje dłonią na siebie.

Komunikat towarzyszący gestowi: Ja mówię o mojej teorii.

Gesty wyznaczające kierunek, wskazujące na konkretny, realny przedmiot, osobę, o której jest mowa w komunikacie werbalnym lub na element znajdujący się w abstrakcyjnej, wyobrażonej przestrzeni nadawcy, nazwane zostały gestami deiktycznymi i zaliczane są w ujęciu P. Ekmana i W. Friesena do ilustratorów (za: [Minnick 1979:123]). Są to gesty, których funkcja w komunikacji niewerbalnej może zostać uznana za adekwatną do funkcji pełnionych w języku przez zaimki osobowe czy wskazujące. Gesty deiktyczne w dużym stopniu uzupełniają treści niesione przez słowa. Efektywne sformułowanie komunikatu werbalnego dotyczącego na przykład wskazywania drogi do jakiegoś celu bez towarzyszących mu gestów deiktycznych będzie wymagać od nadawcy więcej wysiłku i zaangażowania, podobnie jak właściwe zrozumienie tego komunikatu przez odbiorcę. Komunikat *pójdiesz tam* pozbawiony odpowiedniego kontekstu werbalnego (np. narzuconego przez poprzedzające go zdanie *Niezbędne do Twojej pracy lektury znajdziesz w Bibliotece Instytutu Językoznawstwa.*), bez udzielenia ruchem dłoni lub głowy wskazań, w którą stronę mamy się udać, jest całkowicie nieczytelny i dlatego bezużyteczny. Można zaobserwować, że wskazywanie kierunku, przedmiotu, czy osoby w abstrakcyjnej przestrzeni mówiącego, może odbywać się bez obecności owego obiektu w sąsiedztwie nadawcy. Nie zdziwi nas gest wskazujący „na nią” przy okazji wypowiedzianego zdania *to ona jest winna*, nawet jeśli podmiot naszej wypowiedzi jest nieobecny w naszym otoczeniu.

Wnioski

Obserwując sposób wyrażania intencji komunikacyjnych przez nadawcę zauważyć można, że zarówno słowo jak i gest, zorganizowane w czasie i przestrzeni, współtworzą znaczenie komunikatu. W artykule podjęłam próbę opisu roli wybranych gestów nazywanych w klasyfikacji P. Eckmana i W. Friesena ilustratorami (za: [Minnick 1979:123]), które pojawiły się podczas sytuacji komunikacyjnych w programach telewizyjnych typu talk-show. Analiza opisywanych gestów przybliżyła sposób w jaki ilustratory przyczyniają się do wyrażania intencji komunikacyjnych. Wkład ilustratorów w skuteczną komunikację jest większy niż można się spodziewać na pierwszy rzut oka, dlatego podsumuję „zasługi gestów” ponownie je wymieniając.

Można powiedzieć, że w wielu przypadkach gesty ilustrujące „panują nad” właściwym znaczeniem komunikatu. Czynią to poprzez uściślanie znaczenia niesionego przez słowo, które niejednokrotnie bywa wieloznaczne. Gest współwystępujący ze słowem bardzo często tworzy dla niego kontekst pozbawiając je jednocześnie wieloznaczności. Uściślając w ten sposób znaczenie słowa gest naprowadza odbiorcę na prawidłowe rozumienie intencji komunikacyjnych nadawcy, skierowuje percepcję odbiorcy komunikatu na tory wyznaczone przez nadawcę, co ułatwia jego interpretację.

Gesty ilustrujące są również nośnikami subiektywnych odczuć nadawcy, które nie zostały wyrażone w sposób werbalny. Służą one wtedy wzmacnianiu ekspresji wypowiedzi. Mogą również podkreślać poszczególne słowa, które są kluczowymi dla właściwego odbioru intencji nadawcy.

Sfera werbalna i niewerbalna tworzą często równoległe płaszczyzny komunikacji, a wysiłek nadawcy komunikatu skierowany na przekazanie treści zostaje rozłożony między słowo i gest. Gest ilustrujący często uzupełnia sferę werbalną i pomaga uniknąć jej nadmiernego rozbudowania. Skraca on czas wypowiedzi zastępując niekiedy całe słowa lub jej bardziej rozbudowane fragmenty. W takich sytuacjach często dużą rolę odgrywają m.in. wyodrębnione wśród ilustratorów gesty deiktyczne.

Gest ilustrujący może również pełnić rolę pomocniczą, służącą wywoływaniu skojarzenia z danym słowem, zarówno u nadawcy jak i u odbiorcy. W sytuacji gdy nie jesteśmy w stanie wyrazić swoich intencji komunikacyjnych w sposób werbalny np. nie możemy przypomnieć sobie chwilowo danego słowa, naprowadzamy na poszukiwane w pamięci słowo poprzez gest. Ruchem ręki zarysowujemy kształt desygnatu danego słowa, co ma wywołać skojarzenie z zapomnianym

chwilowo wyrazem. Odpowiednio zastosowany gest ilustrujący nadaje również zamierzony przez nadawcę charakter wypowiedzi np. dowcipny, formalny.

Przedstawione przeze mnie funkcje gestów ilustrujących pokazują, że zaangażowanie sfery niewerbalnej w tworzenie komunikatu jest znaczące. Mimo to jest ona często niedostrzegana, wręcz lekceważona, a jej wkład w budowanie komunikatu przypisywany jest słowom. Dlatego też analiza funkcji ilustratorów ma na celu uświadomienie mechanizmu ich współpracy ze słowem, ale jest również formą zadośćuczynienia niedocenianym w komunikacji gestom.

Literatura

- Brocki, M. 2001. *Język ciała w ujęciu antropologicznym*. Wrocław: Astrum.
- Domachowski, W. 1993. *Psychologia społeczna komunikacji niewerbalnej*. Toruń: Edytor.
- Feldman, R.S., Rimé, B. (red.) 1991. *Fundamentals of Nonverbal Behaviour*. Cambridge: CUP.
- Glass, L. 2002. *I know what you're thinking*. John Wiley & Sons, Inc.
- Kendon, A. 2000, Language and gesture: unity or duality? [w:] D. McNeill (red.) *Language and Gesture*, Cambridge: CUP.
- Jarząbek, K. 1994. *Gestykulacja i mimika. Słownik*. Katowice.
- MacKay, D. M. 1999, Formal Analysis of Communicative processes [w:] Hinde R.A. (red.) *Non-Verbal Communication*. Cambridge: CUP.
- Mayberry, R. I. & Jaques, J. 2000. Gesture production during stuttered speech. [w:] D. McNeill (red.) *Language and Gesture*, Cambridge: CUP.
- McNeill, D. 1992. *Hand and mind*. Chicago, London: The University of Chicago Press.
- Minnick, W.C. 1979. *Public Speaking*. Boston: Houghton Mifflin Company.
- Zgólkowie, H. i T. 2001. *Mówię więc jestem*. Kraków: Od nowa.